

6652w
55
POLSKA

dodatek

Warszawa
04-07-2008
DZ. / Nr 155

„Anioły w Ameryce”

TRWarszawa Ten doskonały, ale długi spektakl (5,5 godz.) wystawiany jest w Ursusie. Teatr zapewnia dojazd

Choć spektakl „Anioły w Ameryce” miał swoją premierę półtora roku temu, chyba częściej można go było oglądać za granicą niż w TR Warszawa. Ci, którym się to nie udało, mają szansę nadrobić zaległość. W weekend spektakle wystawiane będą w Ursusie.

– Ta sztuka to ładunek oczyszczającej energii – mówi reżyser Krzysztof Warlikowski. Dramat Tony’ego Kushnera okrzyknięty został jednym z najważniejszych dzieł XX wieku. Napisany w latach 60. opowiada o grupie nowojorskich homoseksualistów, którzy stają wobec problemem AIDS i konserwatywnego społeczeństwa.

– To nie jest manifest mówiący, że do szczęścia jest potrzebna wspólnota homoseksualna. Ważny tutaj jest problem odpowiedzialności, którą człowiek bierze za drugiego człowieka, zakładając rodzinę. A ta odpowiedzialność często



Spektakl trwa ponad pięć godzin

zawodzi, bo taka jest rzeczywistość – tłumaczy grający w spektaklu Maciej Stuhr.

To przedstawienie o kryzysie rodziny, jaki od jakiegoś czasu można zaobserwować w miastach, także w Warszawie, w których młodzi ludzie nastawieni na karierę nie mają czasu na związki. – Chcę postawić pytanie, co się stanie z nimi,

kiedy już wszystko osiągną, a nie będą przynależeli do żadnej wspólnoty, rodziny – tłumaczy reżyser. A krytycy, nie tylko polscy, są zgodni, że mu się to udało. „Anioły w Ameryce” to jeden z ważniejszych spektakli ostatnich lat.

Przedstawienie wymaga od widza otwartości, skupienia i cierpliwości. Trwa bowiem aż

pięć i pół godziny i składa się z dwóch części. Grany będzie na terenie byłych Zakładów Mechanicznych „Ursus” od 4 do 6 i od 8 do 11 lipca. Widzów spod TR Warszawa zabierze autobus wliczony w cenę biletu.

Dużą zaletą tego niełatwego spektaklu jest znakomita obsada. Obok Stuhra zobaczymy m.in. Danutę Stenkę, Jacka Poniędziałkę, Magdalenę Cielecką i Małgorzatę Ostaszewską. Nie jest to być może przyjemna, letnia rozrywka, ale spektakl, który trzeba zobaczyć właśnie teraz. Nie wiadomo bowiem, kiedy taka okazja się powtórzy.

Paulina Sygnatowicz

Tony Kushner
„Anioły w Ameryce”
TR Warszawa/Zakłady
Mechaniczne „Ursus”,
ul. Gierdziejewskiego 5
4.07 godz. 19; 5, 6.07
godz. 16; 8–11.07 godz. 19
bilety: 70–100 zł
www.trwarszawa.pl

FOT. STEFAN OKOŁOWICZ